

Edyta Pałuszyńska

Uniwersytet Łódzki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3036-0827>

e-mail: edyta.paluszynska@uni.lodz.pl

Nowa problematyzacja obiektów w dyskursie modernizacyjnym (na materiale medialnych rozmów o alkoholu)

**A new problematization of objects in modernization discourse
(a study based on media conversations about alcohol)**

Abstrakt

Artykuł ma na celu ukazanie, jak w dyskursie modernizacyjnym zmienia się sposób ujmowania alkoholu – od tradycyjnego, zakorzenionego w kulturze kulinarnej i rytuałach społecznych, ku nowemu, opartemu na nauce i kategoriach zdrowotnych. Analizie poddano 26 programów z YouTube z lat 2024–2025, w których o alkoholu wypowiadali się lekarze, terapeuci, socjologowie oraz osoby uzależnione i współuzależnione. Głównym narzędziem badawczym była analiza pola semantycznego, obejmująca nominacje, relacje paradygmatyczne i syntagmatyczne. Stwierdzono wyraźne przesunięcie w polu pojęciowym alkoholu. W tradycyjnym ujęciu dominowały różnorodne, emocjonalnie nacechowane nazwy (np. *wódeczka*, *winko*, *piwko*), powiązane z rytuałami i konwencjami społecznymi. W dyskursie modernizacyjnym centralne stają się terminy naukowe i medyczne (np. *etanol*, *neurotoksyna*, *kancerogen*, *narkotyk*), które problematyzują alkohol jako substancję szkodliwą. Zmienia się także język czynności – z potocznych określeń typu *golnąć sobie*, *nawalić się* na neutralne i naukowe *używać alkoholu*, *intoksykować się*. Narracje modernizacyjne odwołują się do uniwersalnych praw biologii i medycyny, podkreślając szkodliwość alkoholu dla wszystkich. Autorka podkreśla, że mimo tej zmiany, nowy sposób mówienia o alkoholu pozostaje niszowy wobec silnie zakorzenionego dyskursu tradycyjnego.

Słowa kluczowe: alkohol, YouTube, dyskurs modernizacyjny, nowoczesność, tradycja, analiza pola semantycznego

Abstract

The article aims to show how the discourse of modernization changes the way alcohol is conceptualized – from the traditional perspective, rooted in culinary culture and social rituals, to a new approach based on science and health-related categories. The analysis covered 26 YouTube programs from 2024–2025 in which alcohol was discussed by doctors, therapists, sociologists, people with alcohol addiction and their relatives. The main research tool was semantic field analysis, including nominations as well as paradigmatic

and syntagmatic relations. A clear shift in the conceptual field of alcohol was identified. The traditional approach was dominated by diverse, emotionally marked names (e.g. *wódeczka*, *winko*, *piwko*) linked to rituals and social conventions. In modernization discourse, scientific and medical terms (e.g. *etanol*, *neurotoksyna*, *kancerogen*, *narkotyk*) become central, problematizing alcohol as a harmful substance. The language of actions also changes – from colloquial expressions such as *golnąć sobie*, *nawalić się*, to neutral and scientific ones, like *używać alkoholu*, *intoksykować się*. Modernization narratives refer to the universal laws of biology and medicine, emphasizing harmful effects of alcohol on everyone. However, the author highlights that despite this shift, the new way of speaking about alcohol still remains marginal compared to the deeply rooted traditional discourse.

Keywords: alcohol, YouTube, modernization discourse, modernity, tradition, semantic field analysis

Wprowadzenie

Celem artykułu jest ukazanie nowego podejścia do wybranej kategorii obiektów, które są mocno zakorzenione w tradycji kulinarnej, odgrywają niejednoznaczną, kontrowersyjną, ale nie dającą się zignorować rolę w interakcjach społecznych, a ludzkie wspólnoty wypracowały liczne formy językowych odzwierciedleń tych obiektów na poziomie nominacji, atrybucji i predykcji.

Badania na temat alkoholu są prowadzone w obrębie nauk społecznych, a szczególnie nauk o komunikowaniu. Na historyczną rolę alkoholu jako elementu kultury, obyczajowości w społeczeństwie, jego ewolucji percepcyjnej na przestrzeni wieków zwróciła uwagę Dorota Dias-Lewandowska (2017: 261–275). Perspektywa historyczna była również obecna w badaniach Barbary Hołub (2014: 160–175), która omówiła mediacyjną rolę alkoholu w chłopskich przekazach pamiętnikarskich. Według badaczki na strukturę kognitywną mediacyjności alkoholu składają się następujące podkategorie: sakralność alkoholu; miejsca i czas spożywania; związki z etosem chłopskim, gesty i słowa oraz czynności (składanie obrzędowych darów). Funkcję komunikacyjną, profile semantyczne, wizerunki napojów alkoholowych w systemie społecznym zbadali autorzy monografii *Kognitywny wizerunek alkoholu (wśród młodzieży studiującej)* (Fleischer, Siemens, Wszolek 2025). Rozważania nad kreacyjną funkcją języka w różnych rodzajach narracji na temat używania alkoholu zawiera poradnik Małgorzaty Majewskiej *Zaczniј mówić własnym głosem i odbuduj siebie. Przewodnik dla osób współzależnych i DDA* (2025). Społeczne postrzeganie alkoholu jest również wątkiem podejmowanym w rozważaniach genologicznych na temat piciorysu jako rodzaju świadectwa przemiany (Żmigrodzka 2018: 107–122) oraz ogólniej, w ramach dyskursu terapeutycznego (Ficek 2012: 249–259).

Przyjmuję, że obiekty w rzeczywistości pozajęzykowej mają swoją oczywistą fizyczną naturę, ale już ich społeczne funkcjonowanie dokonuje się w procesie negocjowania znaczeń. To wspólnoty ludzkie w nieustannych cyklach interakcji przebiegających w określonych sytuacjach i kontekstach wypracowują wartości i normy, pewien społeczny porządek¹, który znajduje odbicie w formach językowych. Warto podkreślić, że sfera poznawczego i normatywnego konstruowania obiektów jest pierwotna względem ich wykładników językowych. Problem w tym, że tylko teksty są dostępne w bezpośrednim doświadczeniu. Zatem kategorią łączącą przekazywane idee, formy językowe i interakcję jest pojęcie dyskursu (van Dijk 2001: 10). Zawiera on zespół norm, reguł i konwencji organizujących praktykę komunikacyjną. W odróżnieniu od jednostkowych i konkretnych tekstów mieści się na płaszczyźnie idealizacji. W badaniach dyskursu akcentuje się rolę schematów myślowych, które kształtują perspektywę, z jakiej ludzie danej społeczności w konkretnym czasie i miejscu postrzegają rzeczywistość fizyczną i symboliczną (Witosz 2016: 26). Dany obiekt może być przedmiotem wielu dyskursów, np. ideologicznych, instytucjonalnych, tożsamościowych, tematycznych, które krzyżują się, uzupełniając nawzajem swoją perspektywę lub rywalizując między sobą.

Z licznych metod badania dyskursu² jako główną wybrano metodę analizy pola semantycznego (Topczewska 2017: 49). W jej ramach szczególną uwagę zwrócono na nominacje obiektów i w konsekwencji określony podział pola (zakresy nazw, hierarchia), w tym nacechowanie nazw oraz ewentualne metafory w funkcji nazewniczej. Istotne było zatem ustalenie związków paradygmatycznych (ekwiwalenty, wyrażenia przeciwstawne, opozycyjne) oraz syntagmatycznych (działania obiektu i działania na obiekt). W badaniu zastosowano jakościową analizę dyskursu, posługując się narzędziami językoznawstwa: zwracano uwagę na nacechowanie stylistyczne, strukturę słowotwórczą, motywację, złożoność semantyczną, konotacje, powiązanie funkcji komunikacyjnej ze strukturą wyrazów nazywających obiekt badań.

¹ W renegotjowaniu porządku społecznego ważne jest pojęcie problematyzacji, a mianowicie przyjrzenie się temu, jak i dlaczego określony wycinek rzeczywistości (np. dane zachowanie, zjawisko, proces) staje się problemem, tzn. jest żywo dyskutowany, wywołuje zaniepokojenie, spory (Franczak 2017: 152). Ostatecznie intensywna problematyzacja w dyskursie publicznym może prowadzić do reorganizacji instytucji i zmian prawnych. W języku zmiana problematyzacji w obrębie danego tematu będzie skutkowałą reorganizacją pola pojęciowego, włącznie do zmian w nominacji obiektu, przesunięciem pojęć na linii centrum – peryferie.

² Najważniejsze metody poza wybraną analizą pola semantycznego to: analiza narracyjna (Pawliszak 2017: 67–95), analiza multimodalna (Kampka 2017: 95–123), analiza semiotyczna (Niewiadomy 2017: 123–145), analiza ramowania (ang. *framing analysis*) (Franczak 2017: 145–177), krytyczna analiza dyskursu (Fairclough, Duszak 2008: 7–29).

Celem analizy jakościowej było przebadanie zmiany dyskursywnej w postrzeganiu substancji/napojów spożywczych z zawartością etanolu, co przejawiało się w różnym nazywaniu tych substancji, w łączliwości nazw oraz w relacjach semantycznych, w jakie nazwy wchodziły. Analiza miała charakter językoznawczy.

Badanym polem pojęciowym jest zbiór obiektów objętych wspólną parafrazą 'napoje z zawartością alkoholu etylowego'³. W doborze programów kierowano się ich tematyką, która dotyczyła (w całości lub jako wątek) używania alkoholu, zarówno używania tzw. rekreacyjnego, jak i uzależnienia. Kolejnym kryterium było uzyskanie różnorodnych kontekstów, w jakich temat był roztrząsany: począwszy od tradycyjnego, kulturowego, kulinarnego poprzez medyczny (neurologiczny, psychiatryczny), terapeutyczny do ekonomicznego, prawnego. Do wyszukiwania tekstów (programów) reprezentujących dyskurs tematyczny wpisywano słowa: *alkohol*, *trunek*, *piwo*, *wino*, *wódka*. Materiał do badań stanowił korpus 26 programów (pobranych i odsłuchanych wielokrotnie) z platformy You Tube w latach 2024–2025 na temat różnych aspektów spożycia alkoholu⁴. Stanowią one spójny przekaz nowego podejścia do tematu, jakie wyłania się z rozmów z lekarzami, ratownikami medycznymi, terapeutami, socjologami, współuzależnionymi i uzależnionymi (będącymi już na różnych etapach leczenia). Bezpośrednio w artykule (z uwagi na ograniczenia objętości) przytoczono fragmenty z 9 losowo wybranych programów, trwających od 50 do 90 minut, które zostały przetranskrybowane⁵.

W toku analizy 26 programów zaobserwowano zmianę w zakresie wymienionych powyżej parametrów pola pojęciowego alkoholu. Najogólniej

³ Jednowyrazowym ekwiwalentem parafrazy mógłby być wyraz „alkohol”, który jednak częściej kojarzony jest ze stylem naukowym, medycznym. W kontekście kulinarnym występuje rzadziej.

⁴ Kryteriami doboru programów, oprócz oczywistej zawartości tematycznej, były: ranga rozmówców, którzy mieli odpowiednie przygotowanie merytoryczne poświadczone tytułami zawodowymi, doświadczenie i praktykę w danej dziedzinie, odznaczali się wystarczającymi kompetencjami komunikacyjnymi. Pod względem gatunkowym programy miały formę medialnej rozmowy, którą moderował prowadzący, a rozmówca występował w roli eksperta.

⁵ W zapisanych fragmentach zdarzają się przejęzyczenia, błędy spowodowane trudnością jednoczesnego obmyślenia wypowiedzi i jej werbalizowania, emocjami, treścią. Podczas zapisu zdecydowano się nie poprawiać błędów. Dla oddania pewnych cech mówionej odmiany języka zastosowano specjalne znaki: / samorzutne przerwanie wypowiedzi w nienaturalnym momencie, czasem w celu dokonania autokorekty; // przerwanie wypowiedzi drugiej osobie, gdy osoba mówiąca milknie na skutek ingerencji drugiego uczestnika w tok jej wypowiedzi. Dokładnie lokalizowano tylko wielowypowiedzeniowe fragmenty. Nie lokalizowano dokładnie wyrazów i wyrażeń. Skrót lokalizacyjny zawiera kolejny numer materiału w zbiorze 26 programów, pierwszą sylabę z nazwiska osoby prowadzącej i pierwszą sylabę z nazwiska gościa, np. (12_Jeż.Jask). Wykaz źródeł i skrótów podano na końcu.

i wstępnie tendencję tę można ująć jako przejaw dyskursu modernizacyjnego. Pojęcie to pojawia się na gruncie nauk społecznych i obejmuje narracje rozwoju, czyli opis przejścia od (różnie rozumianej i definiowanej) tradycji do nowoczesności, od konserwatyzmu do progresywizmu. Właśnie sporny i niejednoznaczny status kluczowych pojęć skłania do uszczegółowienia wymiarów owej dychotomii. Jako zmienne procesów modernizacji bierze się pod uwagę m.in.: przejście od afektywności do neutralności afektywnej, od kolektywizmu do indywidualizmu, od partykularyzmu do uniwersalizmu (Białyszewski 1972: XXV). Główne mechanizmy przejścia ku nowoczesności to: adaptacja społeczeństw do zmiennych warunków zewnętrznych, różnicowanie i specjalizacja wspólnot ludzkich, inkluzja społeczna i generalizacja wartości (Sztompka 2005: 123). Dyskurs modernizacyjny będzie stanowił najszerszy kontekst rozważań na temat poznawczego i językowego konstruktu społeczno-kulturowego, jakim jest alkohol.

1. Relacje paradygmatyczne: nominacje obiektów w polu pojęciowym *alkohol* (jednowyrazowe i wielowyrazowe) hiperonimy, hiponimy⁶, w tych funkcjach także nazwy metaforyczne

Już na poziomie nazw da się zauważyć różnice między ujęciem tradycyjnym a dyskursem modernizacyjnym. Z perspektywy najdawniejszego podejścia kulinarnego pole pojęciowe alkoholu było znacznie rozczłonkowane na niezliczoną liczbę nazw gatunków wódek/gorzałek (*węgrzyn, tokaj, miody*), win, piw i in. (mają status hiponimów względem hiperonimu *alkohol*). Kryteriami podziału były walory smakowe, technologia wytwarzania, moc, region geograficzny, zamożność, dopasowanie do typu potrawy, pory roku, wieku spożywających, okoliczności. Poniżej przytaczam jeden z licznych fragmentów egzemplifikujących wspomnianą prawidłowość.

To jest dosyć ciekawe, dlatego że to jest zupełnie inny system niż my dzisiaj myślimy, że pić dużo to jest wypić ileś, prawda, jednostek alkoholu, mieć ileś promili we

⁶ Nazwy wymienione w tej grupie są względem siebie ekwiwalentami, gdyż mają wspólne semy, są objęte wspólną kategorią nadrzędną „alkohol”, w związku z tym pozostają w dystrybucji uzupełniającej w tekstach. Z językoznawczego punktu widzenia nierzadko trudno rozgraniczyć określenia jako jednostki opisujące cechy obiektu i ekwiwalenty jako jednostki nazywające obiekt, zwłaszcza że nazwy niekoniecznie muszą być jednowyrazowe, a ponadto mogą zawierać określenia cech podmiotu, np. określenie: *whisky jest z górnej półki*; nazwa wielowyrazowa zawierająca określenie: *whisky z górnej półki*. Z tego względu zdecydowano się połączyć we wspólną grupę ekwiwalenty będące nazwami, zarówno jednowyrazowymi, jak i wielowyrazowymi, zawierającymi określenia.

krwi, a wówczas ten/ kwestia umiaru lub braku umiaru jest o wiele bardziej płynna. Bo mamy tu jeszcze śmiało funkcjonujący w osiemnastym wieku ten system diety humoralej. [...] zasada, że powiedzmy latem pijemy wino białe, a zimą czerwone, to też trochę jest związana z tą/ takim balansowaniem tych humorów w ciele. [...] na przykład starsze osoby mogły sobie wypić więcej, zatem zezwalano, bo już miały takie usposobienie już bardziej spokojniejsze, a młodzi jako bardziej choleryczni tacy, bardziej energetyczni, raczej nie wskazywano, żeby pili więcej wina, więc ten umiar dla każdego to było coś innego. Zależny od pory roku od jego kondycji zdrowotnej. (8_Głow.Dias.)

Tradycyjna różnorodność trunków jest również współcześnie widoczna, a nazewnictwo alkoholi jest ważnym działem chrematonimii. Ponadto obserwuje się liczne zdrobnienia typu: *winko*, *wódeczka*, *piwko*, *koniaczek*, *małpka*; dla podkreślenia krótkoterminowej funkcji obniżania lęku społecznego pojawia się metaforyczna peryfrazą *smar społeczny*. Nazwy te są nacechowane pozytywnie. Część określa alkoholi sugeruje wysoki status materialny i prestiż, np. *dobre wino*, *wysokogatunkowe wino*, *kraftowe piwo*, *wódka premium*, *whisky z górnej półki*. Negatywnie nacechowane nazwy to *wińsko*, *wódka*, *piwsko* i metaforyczna peryfrazą *polski fentanyl* („*polskim fenatanyłem jest nadal wódka*” (1_Gór.Sil.)). Nierzadko pojawiają się określenia potoczne, np. *ulubiona tycha z colą*, *pięćdziesiąteczka wódki*, *mały drineczek*. Charakterystyczne dla tradycyjnego podejścia kulinarnego jest zatem zróżnicowanie nazw obiektów w polu pojęciowym *alkohol* według wielu kryteriów, objęcie ich hiperonimami „picie i jedzenie⁷” oraz częste nacechowanie emocjonalne nazw, zarówno pozytywne, jak i negatywne.

Jako że nowe podejście musi się uwiarygodnić, to falsyfikuje, unieważnia dawną retorykę. W poniższym fragmencie przytoczenia opozycyjnych perspektyw mają charakter ironiczny (świadczy o tym również intonacja), a przez to krytyczny. W nowym kontekście nacechowanie emocjonalne tradycyjnych nazw służy odwróceniu argumentu i skierowaniu go przeciwko używaniu alkoholu oraz przeciwko jego kulturowej normalizacji.

Jeśli dzisiaj mając alkohol i sięgając po małą cytrynowkę: „Super impreza stary, jedziemy na/ lecimy na wakacje”. Ktoś ma w torbie 10 małpek. Jesteśmy na nartach: „No narty i aperol idą w parze, bez aperola to się w ogóle nie da jeździć”. Jeśli ktoś ci dzisiaj powie, że pijąc tego drinka generujesz u siebie za 8 lat/ za 8 lat raka krtani albo/ bardziej z fajkami związany albo raka pęcherza moczowego, albo raka trzustki, raka jelita grubego, to większość ludzi powie tak jak palacze, nie, ktoś pałac papierosa zwykle mówi: „O, rak musi z czegoś żyć”. Tak mówisz dzisiaj typie, ale za jakiś czas,

⁷ Objęto jedną kategorią ogólną pożywienie człowieka, pozostawiając jednak częstsze wyrażenia „jedzenie i picie”, ponieważ czasem trudno rozgraniczyć picie od jedzenia, wobec faktu, że alkohol może być składnikiem potraw, np. *bigos z dodatkiem wina*, *poncz do tortu*, *cukierki z likierem*, *tiramisu z amaretto*, dawniej: *zupa piwna z jajkiem i chlebem*.

jak będziesz na respiratorze, będziesz płakał nad sobą i mówił sobie: „Byłem debilem!”, tylko że wtedy to już będzie za późno. (1_Gór.Sil.)

Dyskurs modernizacyjny zupełnie inaczej problematyzuje zagadnienie alkoholu, przesuwając do centrum pola pojęciowego te nominacje, które wskazują na skutki spożycia i w tym celu eksponują chemiczną naturę substancji. Z tej perspektywy walory smakowe i inne dotychczasowe są uznane za mało istotne wobec faktu, że wszystkie alkohole zawierają etanol. Co najwyżej w hierarchizacji uznaje się zawartość owego etanolu, mówiąc o *nisko-* lub *wysokoprocentowych alkoholach*, które to rozróżnienie ma wpływ na krótko-terminowe skutki używania, ale już nie na długoterminowe. Rozbudowaniu ulega kryterium wskazujące właśnie na krótko- i długoterminowe skutki: *substancja psychoaktywna, neurotoksyna, onkogen, kancerogen*. Jako hiperonim różnych nazw alkoholi używa się terminologicznych metonimii *etanol, aldehyd octowy* (część zamiast całości). Zamiast hiperonimów „jedzenie i picie” pojawiają się inne: w wersji mniej radykalnej są to *używki*, w wersji radykalnej *trucizna, substancja toksyczna, substancja szkodliwa i trująca*, a nawet nierzadko *narkotyki*. Poniższy fragment argumentuje wybór hiperonimu „narkotyki” dla alkoholu.

Ja stawiam następującą tezę: obojętnie, jakie miałeś dzieciństwo, obojętnie, co było w twoim życiu yy/ czy miałeś udane dzieciństwo czy troszkę zdefektowane, zawsze może się pojawić obsesja, zawsze może się pojawić delikatnie, w sposób niezauważalny, bezszelestny obsesja alkoholowa. To jest nieprawdopodobnie silnie działający narkotyk na układ nerwowy, dający naprawdę wrażenie przyjemności, bardzo iluzorycznej, dlatego że krótkotrwale i później trzeba to powtarzać. I wytwarza się nawyk. I yy nauka jednoznacznie określa alkohol jako narkotyk, jako substancję silnie narkotyczną, no bo czymże do cholery jest etanol, jak nie narkotykiem?! Co, wodą mineralną, lekarstwem? (6_Jank.Rutk.)

Pod względem stopnia afektywności nie są to nazwy nacechowane emocjonalnie, pochodzą ze stylu naukowego (biologia, chemia, nauki medyczne), który wyraźnie wspiera narrację modernizacyjną dyskursu na temat alkoholu.

2. Relacje paradygmatyczne: wyrażenia przeciwne, opozycyjne

Typowym wyrażeniem antonimicznym dla leksemu *alkohol* jest *napój bezalkoholowy*. O kulturowej normalizacji alkoholu w tradycji kulinarnej i biesiadniczej świadczy fakt, że nazwy typu *piwo zero, wino zero*, które kodują substancje pozbawione etanolu, mają jako człon nadrzędny i punkt wyjścia nazwę substancji z etanolem (*piwo, wino*). O socjalizacji do alkoholu

i wczesnym treningu behawioralnym z kolei świadczą produkty typu *Piccolo* ‘szampan, wino musujące dla dzieci’. Poza tym funkcjonują określenia nazywające dobrowolne okresy bez używania alkoholu: *styczeń na sucho*, *trzeźwy październik*; nazwy spotkań: *sucha impreza*, *sucha dyskoteka*, nazwa nieokreślonego czasowo powstrzymania się od alkoholu *abstynencja* i nazwy całkowitego lub częściowego zakazu produkcji i dystrybucji alkoholu *prohibicja*, *nocna prohibicja*. Symptomatyczna jest już sama konieczność tworzenia tego rodzaju nazw i określeń przeciwstawnych, ich złożoność formalna wobec prostoty werbalizacji dotyczących używania substancji (czasownik *pić/napić* się w odpowiednim kontekście koduje od razu obiekt czynności, por. *Z nami się nie napijesz?*). Wskazuje to na znaczną normalizację używania alkoholu, a nawet przymus zagrożony społecznym wykluczeniem (por. niezbyt fortuną, ale wiele mówiącą o obyczajach reklamę: *Wino bezalkoholowe sposobem na wykluczenie społeczne kobiet w ciąży* (2_Sob.Sil.))

3. Relacje syntagmatyczne: działania obiektu

Działania alkoholu są postrzegane i werbalizowane w różnych sferach: biologicznej (*alkohol zaburza funkcjonowanie mózgu na 6 tygodni, zmienia insulinoregulowalny trzustkowy metabolizm glukozy, działa w układzie gaba, zabija szare komórki w mózgu, powoduje uzależnienie, otwiera masę dopaminoregulowalnych potrzeb, upośledza sposób, w jaki się wysypiasz, wykracza ci to, jak się czujesz w ciągu dnia*), poznawczo-psychicznej (*odhamowuje napięcia i obawy, zwiększa impulsywne działania, powoduje zniekształcenia poznawcze, uruchamia rozbudowany mechanizm iluzji i zaprzeczeń, (mitem jest, że) alkohol relaksuje, rozluźnia, pomaga spać*, społecznych relacji (*alkohol ma największy stygmat nieakceptowania odmawiania, ma najniższą akceptację odmawiania, wino pomaga w łapaniu dili z kontrahentem*). W dyskursie modernizacyjnym, który instrumentalnie wykorzystuje badania medyczne, w tym neurologiczne, psychiatryczne, wszelkie tradycyjnie przypisywane „dobroczynne” działania alkoholu ulegają wyraźnemu przekategoryzowaniu, nazywane są ogólnie: mitami, manipulacją, kłamstwami lub psychologicznie: racjonalizacjami, manewrowaniem. Poniżej przytaczam jeden z wielu fragmentów.

Są też osoby i zresztą wcale się nie dziwię, bo to jest taka wiedza, no, bardzo promowana, które twierdzą, które są przekonane, że takie umiarkowane picie alkoholu jest wręcz prozdrowotne, prawda. Są takie badania. One są oczywiście dawno temu obalone, ale one krążą gdzieś tam w mediach. Też osoby, które są ekspertami w dziedzinie zdrowia, czasami nie ma/ nie mają aktualnej wiedzy, więc te badania uważają, że to są takie dowody na to, że faktycznie tak jest. Na przykład są osoby, które twierdzą

że po pierwsze dieta śródziemnomorska, czyli osoby, które wypijają sobie raz na jakiś czas kieliszek wina i korzystają z takiej diety, żyją lepiej, żyją dłużej, że to ma dobre/ dobry wpływ na zdrowie, prawda, na przykład właśnie na/ na serce czy na, w ogóle układ krwionośny. Oczywiście wiemy, że to jest nieprawda. No i ja też byłam taką osobą, która myślała, że raz na jakiś czas alkohol po pierwsze jest właśnie może niekoniecznie prozdrowotny, może nie miałam aż takich przekonań, aczkolwiek wierzyłam w polifenole w winie, ale też wierzyłam w to, że alkohol rozluźnia, że odpręża, że poprawia nastrój. [...] jakbym miała podsumować w ogóle te nasze wyobrażenia versus rzeczywistość, to prawda jest taka o alkoholu, że ten czas, w którym dzięki alkoholowi czujesz się dobrze, jest znacznie krótszy niż czas, kiedy czujesz się źle [...] nawet te niewielkie ilości, właśnie ten kieliszek wina czy tam jedno piwo czy drink raz na jakiś czas, czasami w weekend powiedzmy 2 czy 3 porcje, to one powodują tak niesamowite zamieszanie w naszym samopoczuciu i to, co się w ogóle dzieje z mózgiem przy takich ilościach alkoholu, to jest po prostu jeden wielki bałagan. [...] rozbrajając te mity dotyczące działania alkoholu – nam się wydaje, że my go pijemy, żeby nam się poprawił nastrój, prawda, albo na przykład po takim ciężkim dniu jakimś trudnym, żeby było przyjemnie, żeby się odprężyć. No i na przykład tu ma bardzo duże znaczenie dopamina. To jest taki/ to jest taki neuroprzekaźnik przyjemności [...] z dopaminą jest tak, że faktycznie, kiedy wypijamy alkohol, nawet w niewielkiej ilości, tych pierwszych parę łyków, powodują niewiarygodny strzał dopaminy i on jest bardzo intensywny i to jest właśnie ta taka lekka euforia, taki mikrorauszyk, który się ma po tych paru łykach. Kiedy myślimy o alkoholu i o tych właśnie przyjemnych aspektach, których doświadczamy na ogół przez pierwsze pół godziny, powiedzmy godzinę po tych kilku łykach, to pamiętajmy o tym, że mózg zawsze będzie dążył do równowagi i jeżeli coś daje ci haj, to mózg sobie z tym poradzi – mniej lub bardziej szybko, ale w efekcie zawsze da ci zjazd po prostu. Tak jakby działa biologia i neurobiologia.

Nazywamy to kompensacją, czyli mózg na dłuższą metę będzie chciał skompensować to, co mu zafundowałaś, prawda Marta?

Dokładnie. To jest tak, że po prostu, no, my siebie jakby samych okradamy, tak, jeżeli dostajemy właśnie ten strzał dopaminy, wjeżdża nam ta dopamina w bardzo takim intensywnym strzale i to jest bardzo miłe, ale dla mózgu to jest informacja, że coś jest nie tak, więc to co robi mózg, to po tym takim właśnie bardzo przyjemnym efekcie na początku już w ciągu 30 minut wszystko dąży do tego, żeby tę dopaminę obniżyć i co ważne potem, nawet kiedy właśnie my ten alkohol pijemy raz na parę dni w niewielkich ilościach, to dla mózgu to jest taka informacja, że on sobie zaczyna tę dopaminę w ogóle inaczej regulować, czyli po pierwsze na przykład zmniejsza się ta nasza wrażliwość na dopaminę. Innymi słowy to, do czego to prowadzi, to jest taka anhedonia, czyli nam się po prostu jakby ciężiej w ogóle cieszy. My jesteśmy jakby//

Świat jest bardziej szary.

Tak, tak, tak, dokładnie tak. Świat jest bardziej szary i więcej potrzebujemy stymulacji tej dopaminowej, żeby znowu mieć ten przyjemny efekt [...] kiedy mózg dostaje tę truciznę, to on zaczyna planować to, co będzie sobie robił i zaczyna po prostu inaczej planować to, jak będzie tymi neuroprzekaźnikami nam zawiadywał, więc my docelowo obniżamy sobie bazowy poziom dopaminy, czyli to nie chodzi o to, że jak w piątek wypiję trochę tego wina, to potem w sobotę mam gorszy humor i w niedzielę może też i dopiero w poniedziałek dochodzę do siebie. Nie! Ja już po prostu, jeżeli to jest regularny/ raz na jakiś czas podlewanie się alkoholem, to ja już po prostu na co dzień, już tak jakby przewlekłe mam obniżony poziom dopaminy. (12_Jeż.Jask)

Odnosząc powyższe wątki do parametrów dyskursu modernizacyjnego, można dostrzec narracje odchodzące od tradycyjnego partykularyzmu i zmierzające do nowoczesnego uniwersalizmu. Otóż to, czy alkohol *może, powinien, musi* towarzyszyć człowiekowi w danej sytuacji tradycyjnie regulowane było różnymi normami zależnymi od okoliczności, płci, wieku (*na majówkę piwo musi być, rybka lubi pływać, wódka weselna, kawalerska wódka, wino mszalne, pępkowe, bruderszaft, parapetówka, mężczyzna może wypić więcej, kobiecie nie wypada pić mocnych alkoholi, młodzież musi się wyszaleć*). Instrumentalne wykorzystanie wiedzy naukowej, medycznej wspiera argumentację w kierunku przekonania społeczeństwa, że jako istoty biologiczne podlegamy takim samym prawom. Wszyscy mamy mózg, więc alkohol szkodzi każdemu. Dyskurs modernizacyjny promuje zatem uniwersalne normy, a władza penalizuje spożywanie alkoholu w sferze publicznej, przez nieletnich i surowo zakazuje jazdy „pod wpływem”.

4. Relacje syntagmatyczne: działania na obiekt

Konsekwencją nowego poznawczego ujmowania alkoholu są nowe relacje syntagmatyczne. Tradycyjne czasowniki łączliwe to ogólne: *pić*; z charakterystyką ilościową: *napić się* (np. *piwa, wina* – dopełniacz częstkowy), *strzelić* (np. *strzelić sobie kielicha*), *golnąć sobie, upić się* (osiągnąć upojenie) i inne, w tym wulgarne. Cechą charakterystyczną tych czasowników jest częste kodowanie obiektu bez konieczności jego powierzchniowego wyrażania, syntetyzm formy, która jest komunikacyjnie pełna, np. *on się upił*. Częste są również zwroty nacechowane emocjonalnie, np. *nawalić się, nagrzmocić się*. Jest to kolejny argument na rzecz tezy o kulturowej normalizacji alkoholu, ponieważ nacechowanie humorystyczne leksyki potocznej bagatelizuje wagę problemu. Podsumowując, dla ujęcia tradycyjnego charakterystyczne jest rozbudowanie grupy czasowników kodujących przyjmowanie omawianej substancji, zróżnicowanych semantycznie (semy o charakterystyce ilościowej) i ekspresywnie.

W dyskursie modernizacyjnym oprócz ogólnego czasownika *pić*, pojawia się nowa łączliwość, która jest konsekwencją hiperonimu *narkotyk*, a mianowicie *używać alkoholu*, na wzór *używać narkotyków* (*no to jest wiesz, to my mamy tradycję używania alkoholu wielowieczną w Polsce [...] co my zyskiwaliśmy gdy używaliśmy tej substancji, a co tracimy w momencie, gdy jej nie używamy* (2_Sob.Sil)). Kierunek powyższej argumentacji potwierdza czasownik *intoksykować się* w znaczeniu ‘używać alkoholu’. Pojawiają się terminy naukowe, świadczące o krytycznej refleksji wobec roli alkoholu, takie

jak: *romantyzować alkohol*, czyli przedstawiać go zbyt idealistycznie, łączyć z atrakcyjnością, radością, natomiast pomijać skutki uzależnienia, przemoc. Metafory świadczące o zaangażowaniu emocjonalnym to np. *wziąć kredyt ze szczęścia dnia następnego* 'pić alkohol', *odłączyć od koryta* 'ograniczyć dostęp do alkoholu', *prostytuować się ze sobą* 'pić alkohol dla nawiązania, podtrzymania kontaktów biznesowych'. W dyskursie modernizacyjnym rozbudowane są zatem syntagmy wyrażające ograniczanie dostępu i regulowanie picia alkoholu poprzez zwiększanie świadomości. Argumentacja zmierza ku temu, aby decyzja o wypiciu alkoholu wynikała nie z podporządkowania się zbiorowym rytuałom (kolektywizm), ale z indywidualnej sytuacji zdrowotnej, światopoglądowej (indywidualizm).

Nowa problematyzacja alkoholu ma swoje źródło w procesach modernizacyjnych. Zmierza ku lepszej adaptacji społeczeństwa do warunków zewnętrznych poprzez zmniejszenie ryzyka i redukcję szkód związanych z używaniem substancji toksycznych. Afektywne i kolektywne podejście do alkoholu związane z regulowaniem emocji i obniżaniem lęku społecznego dzięki nasyceniu społecznych rytuałów substancjami psychoaktywnymi jest przedstawiane krytycznie jako romantyzacja tych substancji. Nowa kognitywno-kulturowa perspektywa jest budowana na neutralnej afektywnie i uniwersalnej nauce, która jest wykorzystywana instrumentalnie do budowania nowych narracji. Spójne światopoglądowo wartości znajdują odzwierciedlenie w dyskursie modernizacyjnym, który oferuje adekwatne środki językowe. Zgodnie z przyjętymi założeniami, że dyskurs jest całościową strukturą, a analiza nawet jednej kategorii jego obiektów musi się odbywać z uwzględnieniem całej siatki pojęć istotnych w budowaniu relacji pomiędzy elementami systemu, zanotowano zmiany w związkach paradygmatycznych i syntagmatycznych badanego obiektu. Są one widoczne w nowych hiperonimach alkoholu (*używki, narkotyki*), nominacjach motywowanych skutkami zdrowotnymi (*onkogen, kancerogen, neurotoksyna*). W narracjach przybliżających działania obiektu eksponowany jest aspekt medyczny, szczególnie neurologiczny i psychiatryczny (*rozregulowuje neuroprzekaźniki, działa w układzie gaba, otwiera masę dopaminoregulowalnych potrzeb*). W działaniach na obiekt znamienne jest odrzucenie afektywnych, potocznych humorystycznych, a przez to osławiających wyrażań (*golnąć sobie, nawalić się*) na rzecz łączliwości składniowej typowej dla hiperonimu *substancja, narkotyki* (*używać alkoholu*). Odrzucenie to jest widoczne w ironicznym, krytycznym przytaczaniu charakterystycznych elementów dyskursu tradycyjnego na temat alkoholu. Wydaje się, że tradycyjne podejście do alkoholu jest nadal mocno zakorzenione w tradycji kulturowej i językowym obrazie świata, a dyskurs modernizacyjny ma ciągle charakter niszowy i z trudem przebija się do świadomości publicznej.

Spis źródeł ze skrótami

- Czarnecka K. (2025): *Podcast 118. Michał Bujalski: Pół litra to setka problemów. Projekt Pulsar*, YouTube, <<https://www.youtube.com/watch?v=aHXwamk6HfU&list=PPSV>>, dostęp: 21.03.2025. (skrót: 7_Czarn.Buj.)
- Głowacka K. (2021): *Alkohol i kultura picia, czyli komu, co i ile było wolno dr Dorota Dias-Lewandowska*. *Radio Naukowe*, YouTube, <<https://www.youtube.com/watch?v=QZF1VAFStYk&list=PPSV>>, dostęp: 15.03.2024. (skrót: 8_Głow.Dias.)
- Górczyk P. (2024): *#356 Czy marihuana spowalnia mózg na zawsze? Jak alkohol niszczy twój mózg? dr hab. Andrzej Silczuk*, YouTube, <<https://www.youtube.com/watch?v=OCEcvvYewtA&list=PPSV>>, dostęp: 14.04.2025. (skrót: 1_Gór.Sil.)
- Jankowski J. (2024): *Uzależnienie – kiedy zgłosić się do specjalisty? | dr hab. n.med. Andrzej Silczuk BALANS #39*, YouTube, dostęp: 28.12.2024. (skrót: 3_Jank.Sil.)
- Jankowski J. (2025): *Alkohol przez 6 tygodni uszkadza ci mózg || Robert Rutkowski – BALANS#14*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=NoNL_MFliIU&list=PPSV>, dostęp: 10.07.2025. (skrót: 6_Jank.Rutk.)
- Jankowski J. (2025): *Co robi z twoim ciałem alkohol i jak go rzucić? || Maria Banaszak BALANS #43*, YouTube, <<https://www.youtube.com/watch?v=0-K8ERcruiY&list=PPSV>>, dostęp: 10.03.2025. (skrót: 4_Jank.Ban.)
- Jeżewski T. (2024): *#165 Dlaczego warto spojrzeć na alkohol z nowej perspektywy? Marta Jaskulska*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=A_7KqR4ZwPI&list=PPSV>, dostęp: 15.03.2025. (skrót: 12_Jeż.Jask.)
- Sobańska K. (2023): *#267: „Wszyscy piją”, czyli o roli alkoholu w naszym życiu, dr hab. Andrzej Silczuk*, YouTube, <https://youtu.be/gJNA_pt6lcg>, dostęp: 25.03.2025. (skrót: 2_Sob.Sil.)
- Śpiewak J. (2022): *Jak umierają alkoholicy? Janek Świata, ratownik medyczny*, YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=0_iJzt8A4vM>, dostęp: 16.02.2024. (skrót: 26_Śpiew.Świt.)

Literatura

- Bialyszewski H. (1972): *Wstęp do wydania polskiego*. [W:] *Szkice z teorii socjologicznej*. Talcott Parsons. Tłum. A. Bentkowska. Warszawa.
- Dias-Lewandowska D. (2017): *Czy alkohol jest używką? Wstęp do badań nad kulturą picia w Polsce w czasach nowożytnych*. „Przegląd Historyczny” CVIII, 2, s. 261–275.
- Fairclough N., Duszak A. (2008): *Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*. [W:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. Red. N. Fairclough, A. Duszak. Kraków. s. 7–29.
- Ficek E. (2012): *Dyskurs terapeutyczny i jego uwarunkowania – rekonesans badawczy*. „Tekst i Dyskurs” 5, s. 249–259.
- Fleischer M., Siemens A., Wszolek M. (2025): *Kognitywny wizerunek alkoholu (wśród młodzieży studiującej)*. Kraków.
- Franczak K. (2017): *Instrumentalizacja kultury w powojennych i współczesnych dyskursach modernizacyjnych*. [W:] *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*. Red. M. Czyżewski i in. Warszawa, s. 151–183.
- Franczak K. (2017): *Analiza ramowania*. [W:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. Red. M. Czyżewski i in. Warszawa, s. 123–145.
- Hołub B. (2014): *O mediacyjnej roli alkoholu w kulturze tradycyjnej*. [W:] *Kultura jedzenia, jedzenie w kulturze*. Red. M. Błaszewska i in. Kraków, s. 160–175.
- Kampka A. (2017): *Multimodalna analiza dyskursu – ujęcie semiotyczne*. [W:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. Red. M. Czyżewski i in.. Warszawa, s. 95–123.

- Majewska M. (2025): *Zaczynij mówić własnym głosem i odbuduj siebie. Przewodnik dla osób współzależniowych i DDA*. Poznań.
- Niewiadomy A. (2017): *Semiotyka jako metoda badania rzeczywistości społecznej. Analiza tekstów wizualnych z obszaru mediów, mody i reklamy*. [W:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. Red. M. Czyżewski i in. Warszawa, s. 123–145.
- Pawliszak P. (2017): *Analiza narracyjna dyskursu publicznego. W poszukiwaniu struktur kulturowych i procesów narzucania znaczeń formujących politykę ekologiczną*. [W:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. Red. M. Czyżewski i in. Warszawa, s. 67–95.
- Sztompka P. (2005): *Socjologia zmian społecznych*. Kraków.
- Topczewska U. (2017): *Analiza pola semantycznego jako metoda badania dyskursu*. [W:] *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych*. Red. M. Czyżewski i in. Warszawa, s. 49–67.
- van Dijk T.A. (2001): *Badania nad dyskursem*. [W:] *Dyskurs jako struktura i proces*. Red. T.A. van Dijk. Tłum. G. Grochowski. Warszawa. s. 9–44.
- Witosz B. (2016): *Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej*. [W:] *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*. Red. W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga. Warszawa, s. 19–40.
- Żmigrodzka B. (2018): *Piciorys w przestrzeni dyskursu terapeutycznego. Wstęp do lingwistycznej charakterystyki gatunku*. „Socjolingwistyka” 32, s. 107–122.

